

GLOBALNOŚĆ FABULARYZOWANA. LITERATURA WSPÓŁCZESNA W ŚWIETLE RZECZYWISTOŚCI PÓŻNEGO KAPITALIZMU

W opublikowanej w 2006 roku książce *Novels, Maps, Modernity: The Spatial Imagination, 1850-2000*, Eric Bulson podkreśla „ogólnoświatowy” wymiar literatury. Wyrażając pogląd marksistowski, Bulson argumentuje, iż na obrazowanie literackie wpływ mają nie tylko historia i kultura, ale także gospodarczy i polityczny charakter czasu i miejsca, w którym dana literatura powstaje. „Ogólnoświatowość” literatury widoczna jest jego zdaniem w tym, iż na skutek oddziaływania czynników zewnętrznych, ewoluuje ona równoległe do ludzkiego doświadczenia, odzwierciedlając, zarówno w swej formie jak i w poruszanej tematyce, zmieniające się sposoby postrzegania świata (Bulson, 2006, 11)¹.

Z wnioskami Bulsona dotyczącymi współzależności literatury i zachodzących przemian historycznych i gospodarczo-politycznych zgadza się także wielu współczesnych komparatystów. Swoją istotę literaturoznawstwo porównawcze zdaje się zawdzięczać Johannowi von Goethe i wprowadzonemu przez niego w 1827 roku pojęciu „literatury światowej” (*Weltliteratur*). Użyte po raz pierwszy w piśmie *Über Kunst und Altertum* pojęcie odnosiło się według Goethego do „tekstów [literackich], które odzwierciedlając ducha narodowego [*Volksggeist*] krajów, z których się wywodziły, były [jednocześnie] w stanie wykraczać poza swoje narodowe, językowe, a nawet epokowe pochodzenie” (Cooppan, 2001, 18). Charakteryzowaną przez Goethego literaturę cechowała niespotykana dotąd „rozpiętość perspektywy” (Lawall, 1994, 13), która zdaniem Sarah Lawall i Waïl S. Hassana, była efektem stopniowego wykształcania się u dziewiętnastowiecznych czytelników świadomości powszechności ludzkich doznań i odmienności innych kultur. Dialog międzykulturowy nie był jednakże jedynym zjawiskiem leżącym u podstaw wyłonienia się i rozwoju „literatury światowej” oraz zmiany w obrazowaniu rzeczywistości. Dialog ten nie byłby możliwy gdyby nie zachodzące w XIX wieku przemiany gospodarcze i ekonomiczne, a przede

¹ Wszystkie cytowane, a pochodzące z nieprzełożonych na język polski utworów fragmenty w tłumaczeniu autorki artykułu.

wszystkim, jak stwierdza A. Owen Aldridge, gdyby nie „zapoczątkowany przez rewolucję przemysłową niespotykany wcześniej wzrost natężenia handlu i komunikacji” (1986, 9). Pogląd ten podziela również Hassan, który w *World Literature in the Age of Globalization*, łączy „pojęcie «literatury światowej» ... z internacjonalizacją kultury wynikłą z ukonstytuowania się kapitalizmu, jako dominującego w nowoczesnej Europie systemu produkcji” (2000, 39).

Podobnie jak pojawienie się pojęcia „literatury światowej” zbiegło się w czasie z rozwojem gospodarki kapitalistycznej, tak „współczesne pojęcie globalizacji studiów literackich łączy się z globalizacją kapitału”, nazywaną również, jak pisze Hassan, „faz[a] późnego kapitalizmu okresu pozimnowojennego” (Hassan, 2000, 39). Podejmowana poniżej analiza ukazuje sposób, w jaki współczesna literatura boryka się z opisem realiów globalnego późnego kapitalizmu, a tym samym wpisuje się w podejmowane obecnie przez produkcję kulturową próby zgłębiania tego, co już Fredric Jameson nazywał „nową, rozproszoną, globalną sie[cią] trzeciej fazy kapitalizmu” (2011, 37), a co teoretycy tacy jak Manuel Castells, David Harvey, Michael Hardt czy Antonio Negri określają mianem „kierowanej przez niewidzialną rękę rynku, płynnej, ujednocionej i wysoce zintegrowanej przestrzeni niczym nieskrepowanego przepływu informacji, kapitału, i towarów” (Antonio, Bonanno, 2000, 57). Poniżej, po krótkiej charakterystyce realiów późnego kapitalizmu i globalnej „przestrzeni przepływów”, przedstawione zostają powody, dla których literaturoznawstwo późno i stosunkowo niechętnie przyjęło perspektywę globalizacyjną. Następnie, przywołane zostaje pojęcie „mapowania kognitywnego” oraz opisywany przez Fredrica Jamesona kryzys przedstawialności przestrzeni, wynikły z rozdźwięku między ludzkimi zdolnościami percepcyjnymi a zachodzącą współcześnie mutacją przestrzeni. Wreszcie, zaprezentowane zostają obecne, zwłaszcza w literaturze amerykańskiej i kanadyjskiej, dążenia do wykształcenia nowej „światowości” i nowych form obrazowania, które mogłyby przewyciężyć opisywany przez Jamesona kryzys. Wychodząc od zdefiniowanych przez Harveya czterech sposobów myślenia o kompresji czasoprzestrzeni, tekst opisuje tendencję literatury do skupiania się na wybranych aspektach globalizacji, podkreśla przydatność metaforyki zaczerpniętej z technologii informacyjnych w obrazowaniu oplatających współczesny świat sieci układów i zależności, oraz wskazuje na częste zideologizowanie literatury.

Rozwój systemu kapitalistycznego podzielić można, według Ernesta Mandela, na trzy etapy: fazę rozwoju kapitalizmu rynkowego, fazę imperialną (fazę monopoli) oraz fazę

postprzemysłową, zwaną także fazą późnego bądź wielonarodowego kapitalizmu (1978, 118). Mimo sporów dotyczących periodyzacji, fazę późnego kapitalizmu łączy się obecnie z zapoczątkowaną w ostatnich dekadach dwudziestego wieku transformacją gospodarczą, która choć „nieco słabiej dostrzegalna i mniej dramatyczna” niż dotychczasowe przemiany, wynikłe na skutek modernizacji i industrializacji, była „za to bardziej ciągła, bo bardziej gruntowna i wszechogarniająca” (Jameson, 2011, xiii). Efektem tej gruntownej transformacji było wyłonienie się informacyjnej, globalnej i usieciowionej gospodarki.

Zdaniem Manuela Castellsa, nowo powstały system techno-ekonomiczny zasługuje na miano kapitalizmu informacyjnego, opiera się bowiem o informacjonizm, tj. formę rozwoju, w której „produktywność i konkurencyjność jednostek czy podmiotów [...] w sposób zasadniczy zależy od ich zdolności wytwarzania, przetwarzania i efektywnego wykorzystywania informacji” (2007, 85). Globalność nowej gospodarki wynika z jej światowego zasięgu, tak w sferze produkcji i konsumpcji, jak i systemów zarządzania i rynków. Zasięg ten jest skutkiem zapoczątkowanej w latach siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych i rozszerzonej na skalę światową w latach 80. i 90. polityki prywatyzacji, liberalizacji handlu, oraz deregulacji, zwłaszcza rynków finansowych (Castells, 2007, 137). Usieciwienie kapitalizmu informacyjnego łączy się zaś z wielością przecinających się obecnie ze sobą na mapie świata, wielorakiego rodzaju obiegów, globalnych i lokalnych (Sassen, 2009, 5), które spowijają świat przy pomocy wyspecjalizowanej infrastruktury transportu, systemów informacyjnych i Internetu.

Sieci, zdolne rozrastać się w nieskończoność, tworzą odpowiedni dla dynamicznej i otwartej na innowacje gospodarki kapitalistycznej „samogenerujący, samoorganizujący i samopodtrzymujący się system” (Shaviro, 2003, 10). Ich funkcjonowanie opiera się o ciągly przepływ towarów, a przede wszystkim informacji między układem wzajemnie powiązanych ze sobą węzłów. Ważność poszczególnych węzłów determinowana jest przez liczbę przecinających się w nich obiegów (ekonomicznych, politycznych, naukowych, artystycznych czy kryminalnych). Przepływy składają się zaś na nowy rodzaj organizacji przestrzennej, tzw. „przestrzeń przepływów”, w której, za sprawą rozwoju technologii, styczność bezpośrednia ostatecznie przestaje być warunkiem koniecznym komunikacji. Spadkowi znaczenia odległości towarzyszy swego rodzaju przyspieszenie w odczuwaniu czasu — sekwencyjność wydarzeń zastąpiona zostaje przez ich jednoczesność (Wilenius, 1998, 272).

Na skutek informatyzacji, uglobalnienia oraz opisanej wyżej kompresji czasoprzestrzeni, w późnym kapitalizmie zmianie ulega również układ sił na arenie międzynarodowej. Jak argumentują Michael Hardt i Antonio Negri, z racji tego, iż obecnie „podstawowe czynniki produkcji i wymiany [...] coraz łatwiej przekraczają granice polityczne, ... państwa tracą stopniowo zdolność kontrolowania [...] przepływów i egzekwowania władzy nad gospodarką” (2005, 7). Spadek znaczenia państw narodowych nie jest jednak równoznaczny z zanikiem samej władzy. Zdaniem Hardta i Negri, obecnie władza przybiera „nową postać, stając się układem narodowych i ponadnarodowych organizmów, złączonych wspólną logiką rządzenia” (2005, 8). W przeciwieństwie do imperializmu, Imperium, jak nazywana jest nowa forma władzy, nie stanowi „rozciągnięci[a] suwerenności [...] państw narodowych poza ich granice. [...] Jest [raczej] zdecentralizowanym i aterytorialnym aparatem rządzenia, obejmującym stopniowo swoimi otwartymi, rozszerzającymi się granicami całą globalną domenę” (Hardt, Negri, 2005, 8-9). Według Hardta i Negri uprzywilejowany status w strukturze Imperium przypada Stanom Zjednoczonym oraz nielicznym krajom kontrolującym fundusze monetarne. Obecnie jednak, w świetle trwającego kryzysu, procesy decyzyjne zdają się być w znacznym stopniu domeną krajów rozwijających się, a także międzynarodowych korporacji, kontrolujących przepływy finansowe, i określanych przez Manuela Castellsa mianem „pozbawion[ego] twarzy kolektywn[ego] kapitalist[y]” (2007, 471).

Ważną cechą Imperium późnego kapitalizmu jest fakt, iż za sprawą swojego usieciowienia, znosi ono charakterystyczną dla imperializmu „dialektykę tego, co wewnątrz i na zewnątrz, zastępując [ją] grą stopni i natężeń” (Shaviro, 2003, 176). W rezultacie, w Imperium znika nie tylko zasadność pojęcia Inności, ale także podział na centrum i peryferie, Pierwszy i Trzeci Świat. Nie oznacza to jednak zaniku nierówności społecznych i „geografii nierównomiernego rozwoju”; różnica tkwi jedynie w tym, że „linii podziałów i hierarchii należy poszukiwać nie wzdłuż ustalonych, narodowych i międzynarodowych granic, tylko tych płynnych, pod- i ponadnarodowych” (Hardt, Negri, 2005, 355). Co więcej, Imperium tylko pozornie kieruje się polityką powszechnej absorpcji. W rzeczywistości ceni bowiem jedynie to, co przedstawia sobą konkretne znaczenie strukturalne. Jak zauważa Castells, „wszystko i wszyscy, którzy z punktu widzenia istniejących sieci pozbawieni są wartości lub tracą [...] wartość, zostają od tych sieci odcięci i ostatecznie pozostawieni samym sobie” (Castells, 2007, 134).

W następstwie wykształcenia się „przestrzeni przepływów”, w globalnym Imperium transakcje i wymiany informacji zachodzą w abstrakcyjnej sferze obiegów elektronicznych. Tym samym, w znacznym stopniu obalony zostaje dotychczasowy prymat przestrzeni fizycznej. Spowijająca świat abstrakcyjna sieć zależności ma jednakże realny wpływ na rzeczywistość materialną, w szczególności zaś na procesy urbanizacji przestrzenno-architektonicznej oraz codzienne życie ludzi. Wyłonieniu się megamiast i regionów metropolitarnych towarzyszy więc postępujące architektoniczne ujednoczenie miejsc związanych z przepływem ludzi i dóbr (np. lotnisk, hoteli, czy sieci autostrad), oraz, odzwierciedlające podziały społeczne, sąsiadowanie z sobą radykalnie odmiennych form zabudowy, np. siedzib giełd czy wielkich korporacji i gett lub dzielnic slumsów. Jednocześnie wyłania się nowa struktura społeczna, „społeczeństwo sieci”, w której jak pisze Castells, zachodzą ciągle napięcia pomiędzy ludzką potrzebą przynależności a nieustannie ewoluującą i często niezrozumiałą dla ludzi, a przez to także wyobcowującą, przestrzenią globalną.

Pierwsze historyczne i socjologiczne analizy rzeczywistości globalnej powstały w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. To wtedy w *Globalization: Social Theory and Global Culture*, Roland Robertson zdefiniował globalizację, jako jednoczesną „kompresję świata i nasilenie w postrzeganiu go jako całości” (1992, 8). W przeciwieństwie do innych dziedzin nauki, teoria i krytyka literacka zwróciły się w kierunku studium nad globalizacją dość późno, bo dopiero na początku pierwszej dekady XX wieku. Przyczyny tego opóźnienia zdają się być dwojakie. Pierwszą, zdaniem Susie O’Brien i Imre Szemana, było powszechne przekonanie o względnie małym zasięgu i wpływie społecznym literatury w porównaniu z innymi, elektronicznie rozpowszechnianymi formami kultury, takimi jak film, programy telewizyjne czy Internet (2001, 611). Drugą przyczyną była obecność dwóch innych, sprawdzonych już w badaniach nad transnacionalizacją, modeli teoretycznych, tj. postkolonializmu i postmodernizmu. Powszechnemu, acz nigdy oficjalnie niewyartykułowanemu utożsamianiu powieści postkolonialnej z powieścią globalizacyjną zwykło towarzyszyć, zdaniem O’Brien i Szemana, rozumienie procesów globalizacyjnych jako „niekulturowej logiki» późnego kapitalizmu, która zaowocowała powstaniem tegoż kapitalizmu logiki kulturowej — «postmodernizmu». Co więcej, „zważywszy na rosnące powiązanie pomiędzy sferami kultury i gospodarki, większość krytyków uznała (...) za uzasadnione nazywanie również tej kulturowej logiki «globalizacją», oraz przyjmowanie postmodernizmu za wczesną nazwę zmian społecznych i kulturowych, których pojawienie się

zostało jedynie częściowo wychwycone dwie dekady wcześniej” (2001, 605-606). Opisywane przez Imre i Szemana zrównywanie globalizacji z postmodernizmem wpisuje się we współczesną tendencję do poszerzania perspektywy badań nad literaturą i poszukiwania, jak pisze James Annesley, „bardziej produktywnych sposobów interpretowania związków zachodzących między kulturą a warunkami socjoekonomicznymi” (2006, 10). Uznając postmodernizm i postkolonializm za „epifenomeny globalizacji” (Berube, 2000, 7), literaturoznawstwo nie skupia się obecnie jedynie na szukaniu oznak wyobcowującego wpływu globalnego późnego kapitalizmu, ale angażuje się w otwartą i bezpośrednią analizę konkretnych form i zagadnień, usiłując w ten sposób wychwycić i zdefiniować wszystko, co nowe bądź charakterystyczne dla omawianych i obrazowanych w literaturze realiów (Connell, Marsh, 2011, 94).

Alienujący charakter przestrzeni globalnej opisuje Fredric Jameson w *Postmodernizmie, czyli logice kulturowej późnego kapitalizmu* (2011). Zwracając uwagę na rozbieżność pomiędzy ewolucją przestrzeni zachodzącą na skutek procesów globalizacyjnych a ludzką (nie)zdolnością postrzegania, Jameson wymienia jako jedną z konsekwencji tej rozbieżności nieudolność obrazotwórczą współczesnej mu literatury. Uważam, pisze Jameson, „że jesteśmy świadkami czegoś w rodzaju mutacji samej przestrzeni... my sami, podmioty, którym przychodzi żyć w tej nowej przestrzeni, nie dotrzymujemy tej ewolucji kroku; nastąpiła mutacja przedmiotu, niepoparta jednak stosowną mutacją podmiotu. Nie posiadamy jeszcze odpowiedniego wyposażenia percepcyjnego, które pozwoliłoby nam się odnaleźć w tej nowej hiperprzestrzeni” (2011, 38). Opisywana przez Jamesona hiperprzestrzeń to spowijająca świat, „wielk[a], globaln[a], wielonarodow[a] i rozproszon[a] sieć komunikacyjn[a]” (2011, 44); anachronizm ludzkich nawyków percepcyjnych wynika zaś z faktu ich ukształtowanych się jeszcze w dawnej, przestrzeni modernistycznej (2011, 38). Nie nadążając za postępującą transformacją przestrzeni, ludzie borykają się „z kwestią przedstawiania i przedstawialności” (2011, 129). Problem ten Jameson przedstawia przy użyciu pojęcia „mapowania poznawczego” i koncepcji amerykańskiego urbanisty Kevina Lyncha. W *The Image of the City* (1960), Lynch przedstawia wyobcowane (i wyobcowujące) miasto, w którym „ludzie nie potrafią zmapować (w myśli) ani własnych pozycji, ani otaczającej ich miejskiej totalności. [...] Przewyciężenie wyobcowania”, pisze Jameson, „wymaga (...) odzyskania poczucia miejsca oraz skonstruowania lub zrekonstruowania wyraźnego zespołu współrzędnych, które indywidualny podmiot [mógłby] zachować

w pamięci i wielokrotnie mapować wzdłuż ruchomych, alternatywnych trajektorii” (2011, 51). Odnosząc teorie Lyncha do przestrzeni globalnych, Jameson stwierdza, iż pomimo świadomości uwięzienia w „globaln[y]ch sieci[ach] ... [współcześni ludzie] żadną miarą nie potrafi[a] o nich myśleć ani modelować ich — choćby abstrakcyjnie — w oku swo[jego] umysłu” (2011, 129). W rezultacie, podejmowane próby literackiego obrazowania świata współczesnego są, według Jamesona, w większości raczej „prymitywne”, „chybione” i „bezrefleksyjne”.

Krytykując współczesną mu literaturę, Jameson zauważa również, iż zmieniająca się przestrzeń „pełni niejako funkcję imperatywu wymuszającego powstawanie nowych organów percepcji, poszerzanie [ludzkiego] sensorium” (2011, 38). Fakt wymykania się rzeczywistości późnego kapitalizmu mapowaniu kognitywnemu nie zmienia bowiem, a może nawet wręcz pogłębia, kontrolę, jaką idea globalności sprawuje nad ludzkim umysłem i wyobraźnią. Jedynie za kwestię czasu uważa więc Jameson wypracowanie przez ludzi, a w rezultacie także przez literaturę, „niewyobrażaln[ego] jeszcze now[ego] tryb[u] przedstawiania”, pozwalającego na przezwycięzenie „poczuci[a] przestrzennego i społecznego zagubienia” (2011, 54). Pomijając swoistą nierealność Jamesonowskiej wizji wyłonienia się jednego, nowatorskiego sposobu obrazowania, nie sposób nie zgodzić się, iż z upływem lat przybywa tekstów, które świadomie podejmują się opisu rzeczywistości, stojącej, jak pisze Robertson, teraz już nie u progu a za progiem „skryształizowania się w nierozzerwalną przestrzenną całość” (64).

Różnorodność podejmowanych współcześnie przez literaturę prób mapowania zdaje się odpowiadać opisywanym przez Davida Harveya w *The Condition of Postmodernity* (1989) czterem kulturowym reakcjom na kompresję czasoprzestrzeni — wycofaniu, negacji, strategii wybiórczości i świadomemu zderzeniu czołowemu². Podczas gdy pierwsze dwa sposoby choć po części zasługują na Jamesonowską krytykę, dwa pozostałe, wchodząc w otwarty dialog z faktem globalizacji, oferują rzeczywisty wgląd w istotę tematyki, z którą się borykają. Zdaniem Harveya przyjmując postawę wycofania, literatura pogrąża się w „zblazowanej ciszy”, uznając za fakt tak nieposkramialność i niereprezentowalność rzeczywistości, jak i własną nieudolność. W efekcie, istnieje kategoria tekstów literackich,

² Nazwy stworzone na podstawie rozróżnienia przedstawionego w *The Condition of Postmodernity*; rozdz. 25, s. 350-352.

których głównym celem, jak zauważa Charles Newman, jest spłykanie rzeczywistości zarówno na gruncie języka jak i postaci oraz świata przedstawionego (1987). Jednocześnie, pisze Harvey rozwijając istotę drugiej opisywanej przez siebie metody obrazowania — negacji, literatura obfituje również w teksty radośnie zaprzeczające jakimukolwiek skomplikowaniu świata i używające dla celów obrazowania wręcz sloganowych uproszczeń (1989, 351). Wybiórczość, trzeci opisywany przez Harveya sposób konceptualizacji rzeczywistości, odnosi się do „wykrajania z nieskończoności możliwych choć jednego, zrozumiałego świata” (1989, 351). W odniesieniu do literatury wybiórczość zdefiniować można jako próby zrozumienia globalności przez pryzmat jej wybranych aspektów, bądź paradoksalnie, poprzez skupianie się na jej lokalnym wydźwięku. Wreszcie czwartą wymienianą przez Harveya odpowiedzią na zamiany w odczuwaniu i postrzeganiu czasoprzestrzeni jest to, co on sam żartobliwie nazywa „ujeżdżaniem tygrysa”, a co odnosi się do świadomych literackich prób „wtapiania się” w przeistaczającą się rzeczywistość i tworzenia poprzez jej naśladowanie nowego „języka i form obrazowania, będących w stanie [ja] odzwierciedlić, i być może okiełznać” (Harvey, 1989, 351).

Podjęmowane przez literaturę próby fabularyzacji przestrzeni późnego kapitalizmu, czy to w formie ujęć tematycznych lub lokalnych czy poprzez formalne bądź treściowe nowatorstwo, widoczne są wyjątkowo wyraźnie w twórczości współczesnych pisarzy amerykańskich i kanadyjskich. Jako przykłady ujęć tematycznych podać można tu chociażby rozważania Amy Tan, Junota Diaza czy Waltera Kirna poruszające problematykę tożsamości (post)narodowej bądź opisujące społeczeństwo, w którym rolę czynników stratyfikujących pełnią autonomia i mobilność; charakterystyki miast globalnych w powieściach Steve’a Ericksona i Russella Smitha lub w serii komiksowej Warrena Ellisa i Daricka Robertsona; bądź też wizje tak lokalnych jak i ogólnoswiatowych skutków postępującej technologizacji i informatyzacji snute przez Geoffa Rymana w *Air: Or, Have not Have* (2005) czy przez Paula Di Pilippo w *Ciphers* (1997). To właśnie technologia oraz powiązane z nią sieci komunikacyjne zajmują szczególne miejsce w parającym się tematyką globalną piśmiectwie amerykańskim i kanadyjskim. Leżące u podstaw trzeciej strukturalnej przebudowy kapitalizmu oraz powstania „społeczeństwa sieci”, technologie informacyjne są z definicji wpisane w samą istotę realiów późnego kapitalizmu. W ujęciu literackim skutkuje to ich częstym wchodzeniem w relacje synekdochiczną z opisywaną rzeczywistością, i używaniem sieci komunikacyjno-komputerowych dla zobrazowania wielości i współzależności

zachodzących w świecie procesów. Coraz częściej zaobserwować można więc w literaturze opisy świata przepelnionego czymś na kształt „technicznie zaawansowanej paranoi”, gdzie, jak pisze Jameson „obwody i łącza ... domniemanej globalnej sieci komputerowej wciąga się ... do sfery samej narracji pod postacią spisków autonomicznych lecz zazębiających się śmiertelnie i konkurujących z sobą agencji informacyjnych” (2011, 37) bądź skomplikowanych układów powiązań w wysoce stechnologizowanych korporacjach globalnych. Technologia fascynuje więc pisarzy „nie tyle sama z siebie, ile raczej dlatego, że właśnie dzięki niej można w skrócie przedstawić [spowijającą świat] sieć władzy i kontroli” (Jameson, 2011, 37), której układem odniesienia jest „już nie [samo] państwo narodowe, ale jednostka szersza — kontynent, lub cała struktura globalna” (Moretti, 1996, 50).

Fabularyzowanie współczesnej rzeczywistości jako złożonego, inspirowanego technologicznie systemu zależności zdaje się odpowiadać Harveyowskiej wizji intencjonalnego zderzenia kultury, w tym także powieściopisarstwa, z realiami kompresji czasoprzestrzeni i kapitalizmu wielonarodowego. Podczas gdy dogłębne zrozumienie zagmatwanych i często dezorientujących sieci zależności przekracza w znacznym stopniu ludzkie zdolności kognitywne, nie ulega wątpliwości, iż literatura, szczególnie północnoamerykańska, świadomie dąży do coraz pełniejszego ilustrowania tego, co wcześniej uznawane było za w pełni niereprezentowalne. Dążenie to przejawia się zarówno w wieloaspektowości poruszanej problematyki jak i we wzrastającej tak u twórców jak i wśród czytelników świadomości zideologizowania literatury opisującej skutki procesów globalizacyjnych.

Z jednej strony więc teksty literackie zmierzają w kierunku jak najściślejszego realizmu. Wiklają bohaterów w sieci niewidzialnych ponadnarodowych przepływów kapitału i informacji, konfrontują ich z machinami biznesu i globalnymi siłami politycznymi, wciągają do wnętrza kosmopolitycznych przestrzeni wielkich miast i mikrosystemów międzynarodowych korporacji (Gupta, 2009, 13). Jako przykłady przytoczyć tu można *Rozpoznanie wzorca* (2004) lub *Spook Country. W kraju agentów* (2008) Williama Gibsona, *Player One: What Is to Become of Us* (2010) Douglasa Couplanda, czy *Cosmopolis* (2005) Dona DeLillo. Jednocześnie jednak trudno nie zauważyć, że literatura obfituje w liczne, mniej lub bardziej świadome „próby odwrócenia ... uwagi [czytelników] od [istoty] rzeczywistości [późnego kapitalizmu] lub”, jak pisze Jameson, „zacierania tkwiących w niej sprzeczności i pozornego rozwiązywania ich za pomocą rozmaitych mistyfikacji” (2011, 49). Podkreślając takie pozytywne następstwa globalizacji, jak otwarcie granic i rozwój infrastruktury

transportu, łatwość komunikacji czy możliwość płynnego przemieszczania się, literatura często zaciera, a momentami wręcz zafalszowuje, jej inne, mniej chwalebne aspekty. Mowa tu przede wszystkim o narastających na różnych poziomach nierównościach społecznych i coraz wyraźniej zarysowującym się, przede wszystkim w globalnych metropoliach kontraście między skrajną nędzą a wręcz nieprzyzwoitym bogactwem. Literatura skupia się więc na rzekomej płynności współczesnej ekspansji kapitału pozostając, w sposób zamierzony lub nie, choć częściowo ślepa na fakt, iż za jej sprawą „ci, miażdżeni przez jego obieg, są zgrabnie wymazywani z symbolicznej przestrzeni obrazowania” (Bould, Vint, 2006, 226).

Wraz z rosnącą świadomością stronniczości literatury rośnie jednak także liczba tekstów literackich — szczególnie o charakterze spekulatywnym — które poruszają ciemną stronę globalizacji. Na szczególną uwagę zasługują chociażby dystopijne wizje wymykającego się wszelkiej kontroli kapitalizmu w *Noir* (1998) K.W. Jetera czy też opisywany w *Red Spider, White Web* (1999) Mishy Nogha'y wyjałowiony, postrzemysłowy krajobraz miasta Ded Tek, „pozostawionego na pastwę zgnicia po triumfie «nowej wirtualnej gospodarki»” (Shaviro, 2003, 181), kontrastujący z tylko na w pół realnym, przypominającym raczej park rozrywki miastem bogatych, Mickey-san. Odnosząc się do wydarzeń potencjalnych, teksty te poruszają, jak pisze Steven Shaviro, problematykę „szerszą, a zarazem bardziej tajemniczą [...] niż jakikolwiek stan faktyczny” (Shaviro, 2003, xi). W rezultacie prowokują do rozważań zarówno o tym, co jest, jak i o tym, co (nie) mogłoby się wydarzyć, podkreślając zarazem, iż w świecie wciąż w znacznym stopniu wymykającym się kognitywnemu mapowaniu, granica między jednym i drugim staje się wysoce arbitralna.

Niczym krew krążąca w organizmie, pisze David Harvey w *The Enigma of Capital and the Crises of Capital*, kapitał „przepływa przez ciało polityczne [...] społeczeństw zwanych kapitalistycznymi; czasem jako strumień, innymi razy niczym powódź” (1989, vi) dotyka w swej wszechobecności każdej sfery ludzkiej działalności, nie wyłączając kultury (1989, 124). Wyrosłe na gruncie przemian technologicznych, ekonomicznych i komunikacyjnych, procesy globalizacyjne późnego kapitalizmu wpływają obecnie „na całą globalną konstrukcję społeczną, doprowadzając”, jak pisze Annesley, „do znaczących zmian w postrzeganiu i obrazowaniu świata” (2006, 5). W świetle przeprowadzonej powyżej analizy, zasadny wydaje się wniosek, iż jedynie nieustająca mutacja i odwaga w zderzaniu się z „nowa treści[a] przestrzenn[a]” (Jameson, 2011, 49) pozwolą współczesnej produkcji

kulturowej, w tym literaturze, na potwierdzenie swojej „ogólnoświatowości” i okiełznanie technologizowanej i usieciowionej rzeczywistości.

Bibliografia:

- Antonio, Robert J.; Bonanno, Alessandro; 2000, A New Global Capitalism? From “Americanism and Fordism” to “Americanization-Globalization”, w: *American Studies. Globalization, Transnationalism, and The End of the American Century*, 41:2/3, s. 33-77
- Aldridge, Alfred Owen; 1986, *The Reemergence Of World Literature: A Study of Asia and the West*, London: Associated University Press
- Annesley, James; 2006, *Fictions of Globalization: Consumption, the Market and the Contemporary American Novel*, London: Continuum
- Berube, Michael; 2000, Introduction: Worldly English, w: *MFS Modern Fiction Studies*, 48:1, s. 1-17
- Bould, Mark; Vint, Sherryl; 2006, All that melts into air is solid: Rematerialising capital in Cube and Videodrome, w: *Socialism & Democracy*, 20:3, s. 217-243
- Bulson, Eric; 2006, *Novels, Maps, Modernity: The Spatial Imagination, 1850-2000*, New York and London: Routledge
- Castells, Manuel; 2007, *Spoleczeństwo sieci*, tłum. Mirosława Morody, Kamila Pawluś, Janusz Stawiński i Sebastian Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Connell, Liam; Marsh, Nicky; 2011, *Literature and Globalization: A Reader*, London and New York: Routledge
- Cooppan, Vilashini; 2001, World Literature and Global Theory: Comparative Literature for the New Millennium, w: *symplokē: Globalism & Theory*, 9:1/2, s. 15-43
- Gupta, Suman; 2009, *Globalization and Literature*, Cambridge: Polity
- Hardt, Michael; Negri, Antonio; 2005, *Imperium*, tłum. Sergiusz Ślusarski i Adam Kolbaniuk, Warszawa: WAB
- Harvey, David; 1989, *The Condition of Postmodernity*, Cambridge and Oxford: Blackwell
- ; 2010, *The Enigma of Capital and The Crises of Capital*, New York: Oxford University Press
- Hassan, Wail; 2000, World Literature in the Age of Globalization: Reflections on an Anthology, w: *College English*, 63:1, s. 38-47
- Jameson, Fredric; 2011, *Postmodernizm, czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*, tłum. Maciej Plaza, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Lawall, Sarah; 1994, Introduction: Reading World Literature, w: *Reading World Literature: Theory, History, Practice*, wyd. Sarah Lawall, Austin: University of Texas Press, s. 1-64
- Mandel, Ernest; 1978, *Late Capitalism*, Londyn: Verso
- Moretti, Franco; 1996, *Modern Epic: The World System from Goethe to Garcia Marquez*, London: Verso

Newman, Charles; What's Left Out of Literature?, New York Times, 12 lipca 1987.

<http://www.nytimes.com/1987/07/12/books/what-s-left-out-of-literature.html?pagewanted=all&src=pm> [pobrano: 27-06-2012 r.]

O'Brien, Susie; Szeman, Imre; 2001, Introduction: The Globalization of Fiction/The Fiction of Globalization, w: The South Atlantic Quarterly, 100:3, s. 603-626

Robertson, Roland; 1992, Globalization: Social Theory and Global Culture, London: Sage Publications Ltd.

Sassen, Saskia; 2009, Cities in Today's Global Age, w: SAIS Review, XXIX:1, s. 2-34

Shaviro, Mark; 2003, Connected, or What It Means to Live in the Network Society, Minneapolis and Londyn: University of Minnesota Press

Wilenius, Markku; 1998, A New Globe in the Making: Manuel Castells on the Information Age, w: Acta Sociologica, 41: 3, s. 269-276